

Sygn. I C 148/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Cichosz

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2016 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa G. B.

przeciwko B. R.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki G. B. z masy spadkowej na rzecz pozwanego B. R. kwotę 4.293,99 zł ( cztery tysiące dwieście dziewięćdziesiąt trzy złote 99/100 zł ) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 148/16

## UZASADNIENIE

**Powódka G. B.** wniosła pozew przeciwko B. R. o stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży jako sprzecznej z ustawą lub mającą na celu obejście ustawy oraz o zasądzenie na jej rzecz odszkodowania za szkodę wyrządzoną jej z tytułu tej umowy przez pozwanego (k.62).

Na rozprawie w dniu 1 lutego 2011 r. zawodowy pełnomocnik powódki, ustanowiony dla niej z urzędu, odnosząc się do treści pisma procesowego z dnia 15 listopada 2010 r. (k.141-142) precyzującego roszczenie wskazał, iż w miejsce żądania zawartego w pozwie powódka domaga się zapłaty 76.916,58 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2009 r. tytułem wyrównania szkody, jaką poniosła w związku z zakupem u pozwanego sierpnia 2008 r. samochodu, od której to umowy skutecznie odstąpiła pismem z dnia 16 kwietnia 2009 r. z uwagi na wykrycie istotnych wad w pojeździe (k.164 i k. 352). Na dochodzoną należność składają się: 1. cena towaru wskazana w umowie sprzedaży (23.460,00 zł); 2. kwota zapłacona pozwanemu w związku ze sprzedażą pojazdu, na którą nie zostało wydane pokwitowanie (2.200 zł); 3. koszt doradztwa finansowego (3.146,17 zł); 4. koszt ubezpieczenia komunikacyjnego wskazany w umowie kredytu z dnia 13 sierpnia 2008 roku (1.666,00 zł); 4. koszt kredytu udzielonego powódce na zakup pojazdu od pozwanego (46.444,41 zł).

W uzasadnieniu podkreślała, że iż decydując się na zakup tego konkretnego samochodu od pozwanego kierowała się jego dość wysokim standardem i dodatkowym wyposażeniem ułatwiającym korzystanie z niego inwalidzie. Ponieważ po zawarciu umowy w samochodzie zaczęły ujawniać się istotne wady powódka poddała go ocenie rzeczoznawcy, który ustalił jego wady, sporządził kosztorys ich naprawy i wycenę. Powódka niezwłocznie poinformowała pozwanego o wykrytych wadach pojazdu. Wielokrotnie też interweniowała u niego w sprawie pojazdu wyrażając wolę odstąpienia od umowy, co uczyniła ostatecznie pismem z dnia 16 kwietnia 2016 r. W ocenie powódki wypełniła ona uprawnienie przysługujące jej na mocy art. 8 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego z dnia 27 lipca 2002 r. Zawiadomiła pozwanego o wadach w terminie nie przekraczającym 6 miesięcy od wydania jej towaru przez sprzedającego w związku z czym domniemywać należy iż niezgodność towaru z umową istniała już w chwili jego wydania. Nadto poinformowała sprzedającego o wadach w terminie 2 miesięcy od ich stwierdzenia. G. B. podała także, iż aby zapłacić cenę, skuszona obietnicami pozwanego skorzystała z pomocy osoby trzeciej przy uzyskaniu środków finansowych i zawarła umowę kredytu z bankiem. Jako podstawę prawną żądania strona powodowa wskazała art. 494 k.c. argumentując, iż w jej ocenie koszty kredytu, doradztwa i ubezpieczenia komunikacyjnego stanowią poniesioną przez nią szkodę wynikającą z zakupu wadliwego towaru.

**Pozwany B. R.** w odpowiedzi na pozew (k.131) wniósł o oddalenie powództwa, przecząc by w okolicznościach niniejszej sprawy zaszyły podstawy do odstąpienia przez powódkę od zawartej umowy sprzedaży.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że przed zakupem poinformował powódkę, iż przedmiotowy samochód jest pojazdem powypadkowym i wskazał na wszystkie jego wady fizyczne. Powódka stan taki zaakceptowała, wiedziała, że nabywa samochód powypadkowy, co wynika także z treści zawartej umowy. Podniósł także, iż wielokrotnie deklarował chęć usunięcia zgłaszanych przez pozwaną drobnych usterek, jednakże powódka konsekwentnie odmawiała przywiezienia samochodu do regulacji, „upierając” się cały czas przy odstąpieniu od umowy twierdzeniom powódki by w trakcie eksploatacji zakupionego od niego pojazdu ujawniły się w nim wady, o których powódka by nie wiedziała w momencie zawierania umowy sprzedaży. Podkreślał, iż nie jest stroną umowy pomiędzy finansującym zakup bankiem a powódką.

W piśmie procesowym z dnia 19 stycznia 2011 r. (k.157) pozwany zaprzeczył, by powódka w dniu 16 kwietnia 2009 roku skierowała do niego oświadczenie odstąpienia od umowy w oparciu o uprawnienia przysługujące jej z mocy art. 8 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, jednak przyznał to w toku postępowania (vide: k. 169). Podał też iż brak podstaw dla skutecznego postawienia zarzutu pozwanemu co do niewywiązania się z zawartej umowy wzajemnej niweczy co do zasady, możliwość dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 494 k.c. Zaprzeczył też, by domagał się i otrzymał od powódki jakiegokolwiek kwoty, na którą nie wydałby pokwitowania, czy też które w inny sposób księgowy nie znalazły odpowiedniego udokumentowania.

W dniu 15 maja 2013 r. powódka zmarła.

Ustanowiony na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 10 grudnia 2015 r. kurator spadku po G. B. radca prawny J. O.(k.778 i k. 782) podtrzymał żądanie pozwu i twierdzenia przytoczone na jego uzasadnienie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany od 1997 roku prowadzi firmę PHU (...) B. R., przedmiotem działalności której jest sprzedaż samochodów używanych w tym importowanych z terenu Niemiec, Belgii i Holandii.

bezsporne

W pierwszych dniach sierpnia 2008 r. A. T. wystawiła na sprzedaż w komisie prowadzonym przez pozwanego samochód marki S. (...), nr. rej. (...) rok produkcji (...). Pojazd ten kupiła w Niemczech w dniu 17 lipca 2007 r. jako uszkodzony - powypadkowy. Miał on wgniecioną maskę, pękniętą szybę przednią, pęknięty reflektor. Został

naprawiony w Polsce zanim A. T. zaczęła go użytkować. B. R. został poinformowany o tym, że samochód jest powypadkowy, że ma wybite poduszki oraz że dach nie otwiera się do końca.

dowód: zeznania świadków: B. M. k. 291-291v., A. T. k.592-594; H. R. k.614-616, umowa kupna/sprzedaży z dnia 17 lipca 2007 r. złożona w kopercie na k.274,niemiecka kata pojazdu k.

Samochód został umieszczony na placu komisju z ceną ofertową 23.460 zł.

Zdarzało się, że A. T. przychodziła do komisju i użytkowała wystawiony na sprzedaż pojazd.

dowód: zeznania świadka A. T. k. 592-594v.

Powódka G. B. poszukując samochodu potrzebnego jej do przemieszczania się z uwagi na problemy z narządem ruchu kilkakrotnie odwiedzała komisju pozwanego. Ujrzawszy na placu pojazd marki S. zachwyciła się nim i wyraziła chęć jego nabycia. Pozwany informował powódkę, że jest to samochód powypadkowy, z wybitymi poduszkami powietrznymi. Odradzał też jej zakup tego samochodu wskazując iż jest on sportowy, nisko zawieszony zatem utrudnione jest wsiadanie i wysiadanie. Powódka kilkakrotnie dokładnie oglądała samochód. Odbyła w nim kilka jazd próbnych jako pasażer zarówno na placu manewrowym jak i po C..

dowód: zeznania świadków: B. M. k. 291-291v., M. C. k. 292-292v., D. J. k. 293, Z. K. (1) k. 312-313v.

Decydując się na zakup przedmiotowego samochodu powódka poinformowała pozwanego, że musi zaciągnąć kredyt. Wówczas pozwany zaproponował G. B., że może skontaktować ją przedstawicielem banku i będzie ona mogła zawrzeć umowę kredytową u niego w komisjie.

bezsporne

W dniu 13 sierpnia 2008 r. pozwany kupił od A. T. pojazd marki S. (...), nr. rej. (...) rok produkcji (...), nr podwozia (...), za cenę 22.000 zł brutto.

dowód: umowa kupna złożona w kopercie na k.143.

W dniu 13 sierpnia 2008 roku powódka G. B. zawarła z pozwanym prowadzącym P.H.U. (...) B. R. w C. umowę kupna pojazdu marki S. (...), nr. rej. (...), rok produkcji (...), nr nadwozia (...), za cenę 23.460 zł brutto. W § 5 umowy powódka oświadczyła, iż zapoznała się ze stanem technicznym i prawnym pojazdu, jak i z tym że samochód jest powypadkowy. W umowie zaznaczono, że pojazd nie ma poduszek powietrznych.

dowód: faktura VAT marża (...) złożona w kopercie na k. 143

Zakup samochodu finansowany był z kredytu. Umowę kredytową powódka zawarła z (...) Bank SA w dniu 13 sierpnia 2008 r. Kredyt zaciągnięty w wysokości 15912,72 CHF przeznaczony został na sfinansowanie: zakupu pojazdu marki S. (...) rok produkcji (...), w kwocie 23.460,00 zł; prowizji bankowej w kwocie 1524,44 zł, kosztu ubezpieczenia pojazdu w kwocie 1666,00 zł, innych wydatków kredytobiorcy w kwocie 3838,33 zł. Jednocześnie powódka upoważniła bank do wypłaty kwoty kredytu przeznaczonej na sfinansowanie zakupu pojazdu bezpośrednio na rzecz sprzedawcy.

dowód: zaświadczenie z (...) Bank SA w W. k. 236, polecenie przelewu k. 242, umowa kredytu złożona w kopercie na k. 143.

Na dzień 13 sierpnia 2008 roku samochód nie miał aktualnych badań technicznych. Poprzednie ważne były do dnia 19 lipca 2008 r., kolejne przeprowadzone zostały już przez powódkę w dniu 14 sierpnia 2008 r. Badania te nie wykazały usterek, które miałyby wpływ na bezpieczną eksploatację pojazdu.

dowód: zaświadczenia k.448-449.

Począwszy od upływu 2-3 tygodni od zakupu pojazdu powódka zgłaszała powodowi ustnie i pisemnie usterki jaki w nim istnieją, a związane z niedziałaniem szyby z prawej strony, zacinaniem się dachu przy jego otwieraniu. Pozwany informował powódkę, by przyprowadziła samochód do niego a on usunie te usterki na własny koszt. Powódka nie skorzystała z tej propozycji. Zaczęła zarzucać pozwanemu, że samochód, który jej wydał nie jest tym samochodem, który sobie upatrzyła. Twierdziła że właściwym samochodem jeździ żona pozwanego natomiast samochód powódki to w istocie samochód jaki został sprowadzony dla jego żony ze złomu z Niemiec w kolorze granatowym, który przelakierowano na kolor szary.

bezsporne, nadto dowód: zeznania świadków: B. M. k. 291-291v. M. C. k. 292-292v., W. G. k. 294, Z. K. (2) k. 312-314v

W dniu 4 listopada 2008 r. powódka uzyskała od rzeczoznawcy M. F. (1) działającego na jej zlecenie wycenę pojazdu marki S. i wycenę uszkodzonych elementów. Kosztorysu uszkodzonych elementów rzeczoznawca dokonał na podstawie ustnych twierdzeń właścicielki – za wyjątkiem dachu.

dowód: wycena (...) kosztów naprawy samochodu marki (...) S., kosztorys napraw niezbędnych, wycena (...) wartości rynkowej samochodu marki (...) S. wraz z zpo – złożone w kopercie na k. 143 akt, zeznania świadka M. F. (1) k. 289-290

W piśmie z dnia 16 kwietnia 2009 r. powódka wyraziła wolę odstąpienia od umowy sprzedaży powołując się na liczne jego wady fizyczne i wskazując iż jest to towar niebezpieczny oraz fakt zamiany samochodów. Zażądała odebrania przez pozwanego samochodu, zlikwidowania umów kredytowych i umów w przedmiocie przewłaszczenia oraz wypłacenia odszkodowania z tytułu poniesionych przez nią wszystkich strat związanych z transakcją sprzedaży.

Pozwany nie odpowiedział na powyższe pismo.

bezsporne, nadto dokumenty k. 23-36

Po dniu 16 kwietnia 2009 r. powódka w rozmowach z pozwanym nie wracała do kwestii odstąpienia od umowy. Wysuwała żądania usunięcia wad.

bezsporne

Samochód, który powódka zakupiła w dniu 13 sierpnia 2008 r. od firmy P.H.U (...) B. R., to ten sam pojazd, który A. T. zakupiła w dniu 17 lipca 2007 r. na terenie Niemiec.

dowód: opinia biegłego rzeczoznawcy samochodowego I. S. złożona w kopercie na k.389, zeznania świadków: B. M. k. 291-291v, A. T. k. 610-612,

Samochód ten jest pojazdem fabrycznym.

dowód: opinia biegłego rzeczoznawcy samochodowego I. S. złożona w kopercie na k.389

Współwłaścicielem samochodu jest (...) Bank S.A.

dowód: karta pojazdu złożona w kopercie na k. 260

Pojazd marki S. w dniu zakupu przez powódkę tj. 13 sierpnia 2008 r. nie był pojazdem niebezpiecznym. Posiadał on następujące wady: brak poduszek powietrznych, wypadkową historię, kłopoty z zamykającym się dachem. Wady te nie wpływały bezpośrednio na bezpieczeństwo eksploatacji i bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Koszt naprawy tych wad wg cen na kwiecień 2009 r. wynosi 9.473 zł, a według cen na kwiecień 2013 r. 9.867 zł. Wartość bazowa pojazdu w dniu sprzedaży wynosiła 38.000 zł. Po uwzględnieniu korekt z tytułu usterek wartość ta to 23.500 zł. Kolejne badania techniczne samochodu wykonywane w dniach 8 sierpnia 2009 r., 9 sierpnia 2010 r., 22 sierpnia 2011 r. nie wykazywały usterek, które miałyby wpływ na bezpieczną eksploatację pojazdu.

dowód: opinia biegłego J. K. złożona w kopercie na k. 644

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Niniejszy spór powstał, najogólniej rzecz ujmując, na tle niewykonania zobowiązania z umowy wzajemnej.

Powódka G. B. powoływała całe spektrum przysługujących jej w tych ramach roszczeń, mających źródło w różnych przepisach prawa. Zawodowy pełnomocnik powódki skonkretyzował te roszczenia składające się na żądanie jako odszkodowawcze, wskazując przy tym wyraźnie, że G. B. wywodzi swoje roszczenie z odstąpienia od umowy sprzedaży z dnia 13 sierpnia 2008 r. a jego podstawę materialnoprawną stanowi art. 494 k.c. Stanowisko to konsekwentnie podtrzymywał w toku postępowania. Nie było też przez strony kwestionowane, że powódka nabyła od pozwanego pojazd w celu niezwiązanym z działalnością gospodarczą ani zawodową, konsekwencją czego jest to, że prawa i obowiązki stron kształtują przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (dalej o sprzedaży konsumenckiej), obowiązujące w dacie zawarcia umowy sprzedaży samochodu marki S.. Rzeczą Sądu była zatem ocena dochodzonego przez powódkę roszczenia w tak zakreślonych ramach niniejszego sporu, tj. zbadanie czy wykazała ona przesłanki warunkujące odszkodowawczą odpowiedzialność pozwanego. Wyjaśnić przy tym należy, iż wybrane przez stronę powodową roszczenie odszkodowawcze może być rozpatrywane także w oparciu o art. 471 k.c.

Należy nadto zauważyć, że na roszczenie powódki składały się żądania, które nie przystawały do tak określonej podstawy ich dochodzenia. Powódka roszczeniem odszkodowawczym objęła bowiem także i kwestie związane z zaciągniętym przez nią na zakup pojazdu kredytem, tj. zapłaty z tytułu doradztwa finansowego. Niezależnie od tego czy polegają na prawdzie twierdzenia powódki, iż nie korzystała z usługi doradztwa finansowego, które to kosztami została obciążona, to uszło uwadze powódki, iż koszty te nie wynikają z umowy sprzedaży z pozwanym a z zupełnie innego zdarzenia jakim jest umowa kredytu zawarta z bankiem. Pomijając już, iż koszty te nie stanowią typowych kosztów związanych z umową sprzedaży, jako że decyzja czy sfinansować zakup ze środków własnych czy pochodzących z kredytu zależy od kupującego, że brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy poniesioną w tym zakresie szkodą a wadami sprzedanego powódce samochodu to niewątpliwie pozwany nie był stroną tych czynności. Elementem łączącym osobę pozwanego z udzielonym powódce kredytem na zakup od niego samochodu było jedynie miejsce w jakim umowa kredytowa została przez powódkę z przedstawicielem banku zawarta, tj. biuro komisji. Rola pozwanego sprowadzała się tu jedynie, do zaproponowania G. B. skorzystania z takiej możliwości. Skoro B. R. występuje w niniejszym procesie jedynie jako właściciel sprzedanego powódce samochodu, to kwestie związane z tym czy powódce faktycznie udzielono doradztwa finansowego, czy zasadnie pobrano za tę czynność należności w takiej a nie innej wysokości nie są w żaden sposób powiązane z osobą pozwanego. Usługi doradztwa nie warunkowały w żaden sposób umowy sprzedaży pojazdu. W tym zakresie zatem roszczenie pozwu podlegało oddaleniu.

Nie sposób było uznać także za szkodę związaną z zakupem oprócz ceny pojazdu pełną kwotę kredytu. Przede wszystkim bowiem – skutkuje to dwukrotnym żądaniem zwrotu wartości pojazdu (raz jako zapłacona cena, drugi raz - zawarta w umowie kredytu). W drugiej kolejności należy zauważyć, że pozwany jako strona umowy sprzedaży nie miał wpływu na np. walutę w jakiej powódka zaciągnęła kredyt. Powódka zdecydowała się bowiem na zaciągnięcie kredytu we frankach szwajcarskich, co w związku ze zmianą kursu nie jest obecnie korzystne. Nie sposób jednak wymagać by pozwany ponosił konsekwencje tej decyzji.

Podobnie, za niezasadne należało uznać domaganie się przez powódkę w ramach sprecyzowanego roszczenia odszkodowawczego zwrotu opłaty za ubezpieczenie pojazdu. Bezspornie bowiem powódka opłaciła ochronę ubezpieczeniową w sierpniu 2008 r. na nadchodzący rok i ochronę tę wykorzystwała. Była bowiem w posiadaniu pojazdu przez cały ten okres. W razie zdarzenia szkodzącego to powódka a nie pozwany skorzystałaby (co zresztą uczyniła) z ubezpieczenia. Niezrozumiałym jest więc dlaczego pozwany miałby zwracać powódce równowartość składki ubezpieczeniowej.

Sąd oddalił także żądanie zwrotu opłat, które wg twierdzeń powódki pozwany (lub jego żona) od powódki pobrał bez pokwitowania. Okoliczność ta bowiem nie została przyznana, a powódka nie przedstawiła żadnego dowodu, że do takiej wpłaty doszło. Zgodnie z treścią art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powódkę więc obciążał ciężar dowodu w tym zakresie. Na marginesie tylko należy wspomnieć, że co do części tych kwot powódka wskazywała, że pobrała je żona powoda. Nie wyjaśniła jednak dlaczego powód miałby być obowiązany do ich zwrotu, a żony powoda nie wskazano jako pozwanej.

Jak już wyżej wskazano strony łączyła umowa sprzedaży samochodu, do której miały zastosowanie przepisy ustawy o sprzedaży konsumenckiej. Stosownie do treści art. 4 ust. 1 ustawy sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową, przy czym w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem 6 miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania. Zgodnie z ust. 3 tego przepisu domniemywa się, w przypadkach nieobjętych ust. 2, że towar konsumpcyjny jest zgodny z umową, jeżeli nadaje się do celu do jakiego zwykle towar ten jest używany oraz gdy jego właściwości odpowiadają właściwościom cechującym towar tego rodzaju. W przypadku niezgodności towaru z umową, stosownie do art. 8 ust. 1 ustawy, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że wymiana lub naprawa są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. W takiej sytuacji, jak również, gdy sprzedawca nie zdoła uczynić zadość żądaniu w odpowiednim czasie albo naprawa lub wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności kupujący może domagać się obniżenia ceny lub odstąpić od umowy.

Zgodnie natomiast z art. 7 tejże ustawy sprzedawca nie odpowiada za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową, gdy kupujący w chwili zawarcia umowy o tej niezgodności wiedział lub, oceniając rozsądnie, powinien był wiedzieć.

W niniejszej sprawie powódka skorzystała z uprawnienia odstąpienia od umowy wysuwając w następstwie tego roszczenia odszkodowawcze. Strona pozwana zakwestionowała fakt jakoby powódka skutecznie odstąpiła od umowy. Koniecznym zatem było ustalenie, czy samochód marki S. był niezgodny z umową, czy zachowano kolejność i warunki zgłaszania roszczeń i czy niezgodność ta była istotna, albowiem tylko w przypadku istotnej niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową jego nabywca może skorzystać z uprawnienia odstąpienia od umowy. G. B. jako przyczyny odstąpienia od umowy z dnia 13 sierpnia 2008 roku wskazywała, że sprzedano jej inny samochód niż ten który wybrała z oferty. Zarzucała iż samochód jest powypadkowy, niebezpieczny, posiada wady obniżające jego wartość, w tym brak poduszek powietrznych, nieszczelny dach.

Zgromadzony w sprawie obszerny materiał dowodowy obejmujący opinie biegłych, dokumenty, zeznania świadków tj. tych wszystkich osób, które miały styczność z czynnościami sprzedaży i eksploatacji samochodu, nie pozwolił na podzielenie zasadności twierdzeń powódki, że sporny samochód posiadał istotne wady zatajone przez pozwanego, czyli był niezgodny z umową, a w konsekwencji na uznanie, że G. B. skutecznie odstąpiła od umowy. Dla rozstrzygnięcia w tym przedmiocie szczególnie istotne były dwa dowody - umowa z dnia 13 sierpnia 2008 r. i opinia biegłego J. K..

Treść umowy z dnia 1 sierpnia 2008 r. własnoręcznie podpisanej przez powódkę w powiązaniu z zeznaniami świadków: B. M., Z. K. (1), M. C., A. T., H. R. nie pozostawia wątpliwości, iż G. B. w pełni świadomie kupiła powypadkowy pojazd, nie posiadający poduszek powietrznych. Powypadkowość pojazdu, brak poduszek powietrznych zostały wprost wskazane w treści umowy. Ujawnienie tych faktów w kontrakcie sprzedaży samochodu, miało w ocenie Sądu stanowić niejako zabezpieczenie pozwanego przed roszczeniami powódki wynikającymi z powypadkowości samochodu, o której powiadomił on powódkę na etapie podejmowania przez nią decyzji o zakupie tego konkretnego pojazdu. To, że pozwany zadbał, by informacja o powypadkowości, o braku poduszek powietrznych została w umowie zapisana, uwiarygadnia twierdzenia pozwanego i zeznania wyżej wymienionych świadków, iż o powyższym powódka była informowana. Brak jest bowiem innego racjonalnego wytłumaczenia dla umieszczenia takich klauzul w treści umowy. Gdyby pozwany nie informował powódki o tych wadach samochodu, to niewątpliwie nie umieszczał by tej treści zapisów w umowie. Zapisy te z pewnością wypełniają dyspozycję art. 7 cyt ustawy, gdyż wynika z nich, że powódka o usterkach wiedziała. W ocenie Sądu brak jest również podstaw do uznania za wadę ukrytą pojazdu defekt dachu. W tym zakresie powódka wskazywała na jego niepełne otwieranie się, szpary wielkości dłoni. Pomijając już, że

w toku postępowania likwidacyjnego powódka twierdziła, iż do dnia zdarzenia z dnia 8 listopada 2010 r. (oderwanie dachu w czasie jazdy), dach działał bez zastrzeżeń (vide pismo powódki z dnia 9 listopada 2010 r. w aktach szkody), to nie były to usterki, których nie można było dostrzec w dacie zakupu, w szczególności, że jak wynika z zeznań wyżej wskazanych świadków oraz świadka D. J., powódka kilkakrotnie oglądała samochód, jeździła nim jako pasażer nie tylko po placu, ale i po C.. Tym samym zawierając przedmiotową umowę powódka oceniając rzecz rozsądnie, powinna o tej usterce wiedzieć.

Podsumowując – usterki na jakie powołuje się powódka nie stanowiły o niezgodności pojazdu z umową, gdyż albo o nich wiedziała (brak poduszek powietrznych, powypadkowość pojazdu) albo oceniając rzecz rozsądnie powinna wiedzieć (niedomykający się dach). Wyklucza to na mocy art. 7 cyt ust. możliwość odstąpienia od umowy.

Podstawą odstąpienia nie może też być okoliczność, że pojazd nie nadawał się do umówionego użytku.

Ważnym było, by samochód ten był sprawny na tyle, aby został dopuszczony do ruchu po badaniach technicznych. G. B. godziła się na taki stan techniczny pojazdu. Wiedząc iż pojazd uczestniczył w wypadku zaniechała podstawowej w takiej sytuacji czynności, jaką jest sprawdzenie jego stanu, ewentualnych uszkodzeń, po to by uzyskać chociażby wiedzę w zakresie dodatkowych kosztów związanych z ewentualnymi naprawami uszkodzeń, których nie można było dostrzec. Powódka, co znamienne, nie sygnalizowała by pozwany udaremnił jej możliwość pozyskania wiedzy w tym zakresie. Nie żądała też na etapie wstępnych czynności obniżenia ceny, czy naprawy tych elementów. Godziła się na te usterki. Powoływana przez nią argumentacja, że zastrzegła, iż dokona sprawdzenia samochodu po jego zakupie i uiszczeniu ceny, wobec wyraźnej w umowie klauzuli o powypadkowości samochodu, oceny tej nie zmienia. Biegły J. K. również nie wskazał na żadne inne usterki, które byłyby istotnymi, a nieznanymi powódce w dacie zawarcia umowy.

W świetle wyżej wskazanej, wręcz nieracjonalnej postawy powódki za wiarygodne należy uznać twierdzenia pozwanego i zeznania wyżej w wymienionych świadków, iż G. B. na tyle zachwyliła się przedmiotowym samochodem, jego zewnętrznym wyglądem, kolorem, iż decyzje o jego nabyciu podejmowała nie tylko nie zważając na to, że uczestniczył on w wypadku, że nie posiada poduszek powietrznych, że istnieją drobne usterki w zakresie działania szyby i dachu, ale i na sugestie pozwanego oraz poprzednich właścicieli samochodu, iż ze względu na jego sportowy charakter, niskie zawieszenie będzie on dla niej - jako cierpiącej na schorzenia narządu ruchu, niewygodny a przez to nieodpowiedni.

Niezasadne były też zarzuty powódki, iż przedmiotowy samochód jest pojazdem niebezpiecznym. Twierdzenia te G. B. opierała na stanowisku wyrażonym przez rzeczoznawcę M. F. (1), który prywatnie na jej zlecenie dokonał wyceny usterek i wartości przedmiotowego samochodu. Istotnym jest jednak, co wynika z zeznań M. F. słuchanego w charakterze świadka, iż uszkodzenia o których mowa w sporządzonym kosztorysie, ustalone zostały nie w wyniku oględzin, a na podstawie informacji udzielonych mu w tym zakresie przez powódkę. Tym samym pozbawione są one waloru dowodowego.

Bezspornie, pojazd marki S., nie posiadał w dacie sprzedaży, tj. w dniu 13 sierpnia 2013 r. aktualnych badań technicznych. Okoliczność ta nie świadczy jednak sama w sobie o tym, że był on pojazdem niebezpiecznym. Istotnym jest bowiem, że dzień po zakupie, przeszedł on badanie techniczne, spełniał wymagane normy i został dopuszczony do ruchu. Także kolejne badania techniczne wykonywane w następnych latach do roku 2011 nie wykazywały usterek, które by miały wpływ na bezpieczną eksploatację pojazdu. Znamienne, że dokumenty te nie budziły wątpliwości stron, co do ich prawdziwości, nie zarzucano oszustwa osobom je wykonującym. Ustaleń tych nie podważa opinia (pisemna i ustna uzupełniająca) biegłego I. S. (2) w zakresie w jakim wynikało z niej, iż w chwili zakupu samochód marki S. był pojazdem niebezpiecznym, tj. nie spełniał warunków dopuszczenia go do ruchu z uwagi na wady związane zwłaszcza z geometrią układu zawieszania. Otóż jak wyjaśnił biegły, opiniując w tym zakresie, oparł się na dokumencie – badaniu geometrii podwozia przedłożonym przez powódkę, a wydanym przez stację diagnostyczną. Z kolei biegły J. K., który doszedł do odmiennych wniosków, oparł się na badaniach wykonanych w dniu 2 kwietnia 2013 r. przez stację diagnostyczną ale w obecności tegoż biegłego. Po wykonaniu badań technicznych obejmujących kontrolę ustawienia kół, świateł, badanie skuteczności działania amortyzatorów, kontrolę pracy układu hamulcowego, kierowniczego,

zawieszenia oraz sprawdzenie, czy nie występują w tych układach nadmierne luzy eksploatacyjne stwierdzono, że podczas badania pojazdu nie stwierdzono usterek. Niewątpliwie badania te były badaniami późniejszymi, jednakże w powiązaniu z twierdzeniami powódki – na co zwracał uwagę biegły, iż w okresie od dnia zakupu do dnia oględzin i badania samochodu t.j. 2 kwietnia 2013 r. samochód nie był poddawany naprawie podwozia, to nie budzi wątpliwości, iż musiał być w momencie zakupu w takim samym lub lepszym stanie technicznym. niemożliwe jest bowiem by w toku eksploatacji „sam” się naprawił. Sąd w całości podzielił opinię biegłego J. K.. Opinia ta bowiem opiera się na materiale dowodowym zawartym w aktach sprawy, jest konsekwentna, jej wnioski są logiczne i przekonujące.

W kontekście tej opinii a zwłaszcza wykonanych w jej toku badań sąd odrzucił wnioski sformułowane w tym zakresie przez biegłego S.. Nie ulega wątpliwości, że w zakresie stanu badanych układów istniały trzy corocznie wykonywane badania techniczne dopuszczające pojazd do ruchu i jedno badanie diagnostyczne wskazujące na usterki, usterek tych jednak nie stwierdzono wykonując badanie w toku opinii biegłego J. K.. Skoro więc cztery niezależne badania wykazują prawidłowe działania układów, a jedno – usterki, to bardziej racjonalne jest przyjęcie, że błąd diagnozy dotyczy jednych badań, a nie pozostałych czterech, tym bardziej, że jedno z nich wykonane było pod kontrolą biegłego na potrzeby opinii, a biegły S. takich badań nie wykonywał.

Samochód który w dniu 13 sierpnia 2008 r. powódka nabyła niewątpliwie więc posiadał wady, ale o wadach tych powódka wiedziała, a nadto nie wpływały one na bezpieczeństwo eksploatacji i bezpieczeństwo w ruchu drogowym, a jedynie wywoływały pewien dyskomfort w czasie użytkowania samochodu. Tym samym skoro nabyty przez powódkę samochód nie posiadał wad o których powódka by nie wiedziała lub oceniając rozsądnie, powinna wiedzieć w rozumieniu ustawy o sprzedaży konsumenckiej, to G. B. nie mogła skorzystać z trybu prowadzącego do odstąpienia skutecznie od umowy z dnia 13 sierpnia 2008 r. i w konsekwencji jej roszczenie odszkodowawcze nie mogło zostać uwzględnione.

Na marginesie tylko należy nadmienić, że powódka nie wykazała by wyczerpała tok postępowania przewidziany w art. 8 cyt. ust. Nie było bowiem tak, by bezskutecznie żądała naprawy usterek. Przeciwnie – pozwany sam deklarował usunięcie drobnych niedogodności na swój koszt (problem z otwieraniem szyby), a powódka kategorycznie się na to nie zgadzała. Dopiero natomiast w wypadku gdy naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałyby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy. Powódka nie wykazała natomiast wbrew zasadzie określonej w art. 6 kc że zaszły okoliczności uprawniające ją do odstąpienia od umowy.

Nie mogą się ostać także zarzuty powódki, iż wydano jej nie ten samochód, który wcześniej wybrała. G. B. twierdziła, iż wcześniej oglądała jeden pojazd, a w dniu kiedy podpisywała umowę na placu stał tam już inny samochód, którego nie chciała kupić. Niemniej właśnie ten, który stał na placu w dniu zawierania umowy kupiła, co było bezsporne. Tak więc, gdyby nawet uznać, iż rzeczywiście wcześniej na placu stał inny samochód tej marki (czego w toku postępowania nie udowodniła), nie zmienia to faktu, iż w dniu kiedy przyszła podpisać umowę, stał tam ten, który zakupiła. Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż zarzuty powódki w tym zakresie nie polegały na prawdzie. Powódka twierdzenia swoje w tym zakresie opierała na tym, iż samochód, który sobie wybrała miał inny kolor, inne opony, poduszkę powietrzną, generalnie był bez żadnych usterek, miał też niższą cenę. Na poparcie swego stanowiska odwoływała się do emocjonalnej reakcji poprzedniej właścicielki - A. T., na widok samochodu kupionego przez powódkę, jej twierdzeń, że to nie jest ten samochód który wystawiła na sprzedaż. Tymczasem z zeznań A. T. jednoznacznie wynika, że samochód zakupiony przez powódkę niczym nie odbiega od stanu w jakim był on gdy A. T. wstawiała go do komisju (także jeżeli chodzi o rodzaj opon). Fakt, że jest to ten sam samochód, a nie składak- jak wywodziła powódka, wynika bezsprzecznie z opinii biegłego I. S..

W ocenie Sądu powódka, G. B. nabyła taki samochód, jaki chciała, wbrew temu co odradzał jej pozwany ze względu na jej cechy fizyczne. Miała przy tym świadomość, że ma on wady, wiedziała, że jest powypadkowy z czym wiążą się pewne konsekwencje.



Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało także podstaw do zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 471 kc, gdyż nie wykazano nienależytego wykonania zobowiązania.

Tym samym powództwo jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

Na zakończenie wskazać należy, iż w toku procesu powódka starała się budować swój wizerunek jako osoby skrzywdzonej przez pozwanego. Dla wykazania zasadności swych twierdzeń popadała w wewnętrzne sprzeczności, co podważało wiarygodność jej pozostałych twierdzeń. Nie wdając się w szerokie rozważania wskazać należy chociażby na kwestie związane z ceną spornego samochodu. Powódka w toku procesu wywozowała bowiem, że cena, za jaką ostatecznie kupiła samochód została zawyżona, albowiem pierwotnie wystawiony był on za cenę ok. 22.000 zł. Twierdzenie to jest o tyle niewiarygodne, iż z zestawienia treści dokumentów przedłożonych notabene przez powódkę, wynika, że cena 22.000 zł to cena za jaką pozwany kupił przedmiotowy samochód od poprzedniej właścicielki. Nieprawdopodobnym jest, by prowadząc działalność gospodarczą nastawioną na sprzedaż używanych samochodów wystawiał je po cenie, za jaką sam je nabył. Powyższe czyni raczej uzasadnionym twierdzenie, że powódka konstruowała stan faktyczny i swoje twierdzenia w oparciu o ujawnione, zdobywane informacje, nie bacząc czasami na jego absurdalność, wzajemną sprzeczność (wspominana już kwestia prawidłowego działania dachu). Jeżeli chodzi o zeznania świadków zawnioskowanych przez powódkę tj. W. G. i M. F. (1), to w przeważającej części (poza wskazanej w ustaleniach faktycznych), były one nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Świadkowie ci wiedzę swoją w przedmiocie istotnych okoliczności sprawy posiadali od powódki. Nadto zeznania ich charakteryzowały się w znacznej mierze ocennością a nie przedstawieniem okoliczności faktycznych (poza zeznaniami świadka M. F.). Natomiast pozwany, był w swoich twierdzeniach konsekwentny, nadto przedstawił na ich poparcie wiarygodne dowody. Zeznania zawnioskowanych przez niego świadków były logiczne, spójne, konsekwentne, wyważone i jako takie Sąd uznał je za wiarygodny dowód w sprawie.

Konkludując – powództwo należało oddalić na podstawie art. 6 kc a contrario, art. 7 i 8 ustawy o szczególnych zasadach sprzedaży konsumenckiej a contrario, art. 471 kc a contrario.

Konsekwencją oddalenia powództwa w całości jest uznanie powódki za stronę przegrywającą niniejszy proces w całości i obciążenie jej na zasadzie art. 98 k.p.c. kosztami postępowania przeciwnika, o czym orzeczono jak w punkcie 2 sentencji. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika – 3.600 zł, koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17 zł oraz koszty dojazdu pełnomocnika na rozprawę – 676,99 zł.

Na oryginale właściwy podpis.